

Sygn. akt VII K 329/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VII Wydział Karny w Hajnówce

w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Front

Protokolant: Piotr Jąloza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 12 i 14 marca, 28 maja, 2 lipca, 29 sierpnia i 19 listopada 2018 r. w H.

sprawy T. K. (1), syna E. i S. z domu Ś., urodzonego w dniu (...) w B.

oskarżonego o to, że:

w okresie od dnia 27 czerwca 2006 r. do dnia 30 września 2007 r. w B. znęcał się fizycznie nad zamieszkującym wspólnie z nim małoletnim synem **P. K. (1)** (ur. (...)) w ten sposób, że uderzał go pasem w różne części ciała, powodując zasinienia w okolicy oka i kończyn dolnych, a ponadto w okresie od dnia 1 kwietnia 2014 r. do dnia 9 czerwca 2017 r. w miejscowości R., gmina N., oraz w miejscowości N., gmina H., i w H. znęcał się fizycznie i psychicznie nad zamieszkującymi wspólnie z nim: żoną **M. K. (1)** oraz dziećmi: **T. K. (1)** (ur. (...)), **P. K. (1)** (ur. (...)), **P. K. (2)** (ur. (...)), **W. K.** (ur. (...)) i **Z. K.** (ur. (...)) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu, wielokrotnie wszczywał awantury domowe, w trakcie których wyzywał pokrzywdzonych słowami wulgarnymi, powszechnie uznanymi za obelżywe, wyganiał z domu, ograniczał dostęp do wody i energii elektrycznej, groził zabójstwem, uszkodzeniem ciała i spaleniem, żonę **M. K. (1)** szarpał za ubranie, włosy i ręce, popychał, kopał w kończyny dolne, niszczył sprzęty wyposażenia mieszkania, zaś małoletnie dzieci uderzał otwartą dłonią, pięścią, paskiem oraz pogrzebaczem w różne części ciała i ciągał za uszy oraz za włosy, a nadto w dniu 23 maja 2017 r. w miejscowości N., gmina H., będąc pod wpływem alkoholu, wszczywał awanturę domową, w trakcie której kopnął jeden raz pokrzywdzoną w brzuch oraz ciągnął za włosy, a także w dniu 25 maja 2017 r. w miejscowości N., gmina H., będąc pod wpływem alkoholu, wszczywał awanturę domową, w trakcie której przytrzasnął drzwiami prawą rękę **M. K. (1)**, czym spowodował liczne zasinienia i opuchliznę prawego ramienia, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, a ponadto dokonał zniszczenia mienia stanowiącego współwłasność jego oraz żony **M. K. (1)** w postaci telewizora marki M. o wartości 503 zł, dekodera platformy P. o wartości 466 zł, routera platformy P. o wartości 230 zł, rolet okiennych o wartości 300 zł, firanek o wartości 150 zł, ubrań dziecięcych o wartości około 200 zł poprzez ich spalenie w ognisku, a także dokonał zniszczenia pralko – suszarki marki H. (...) o wartości 650 zł oraz dokonał uszkodzenia mienia stanowiącego własność R. G. w postaci drzwi wejściowych o wartości 780 zł oraz żyrandola o wartości 250 zł, powodując w ten sposób straty na szkodę wymienionego pokrzywdzonego w łącznej kwocie 1.030 zł,

to jest o czyn z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 288 § 1 kk

o r z e k a:

I. oskarżonego **T. K. (1)** uznaje za winnego tego, że w okresie od 24.04.2014 r. do 9.06.2017 r. w R., gmina N., oraz w N., gmina H., znęcał się fizycznie i psychicznie nad zamieszkującymi wspólnie z nim domownikami: żoną **M. K. (1)** (obecnie **W.**) oraz małoletnimi dziećmi: **T. K. (1)**, **P. K. (1)**, **P. K. (2)** i **W. K.** w ten sposób, że wszczywał awantury domowe, w trakcie których wyzywał pokrzywdzonych słowami wulgarnymi, powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżał ich z powodu pobytu w domu dziecka oraz straszył, że ponownie do niego wróca, wyganiał pokrzywdzonych

z domu oraz ograniczał możliwość korzystania z energii elektrycznej lub wody, M. K. (1) groził pozbawieniem życia, uszkodzeniem ciała lub spaleniem oraz szarpał ją za ubranie, włosy, ręce, popychał i kopał w różne części ciała, zaś wobec dzieci stosował przemoc fizyczną w ten sposób, że bił je ręką, paskiem lub pogrzebaczem w różne części ciała, ciągał za uszy oraz za włosy, a nadto:

- w dniu 23 maja 2017 r. wszczął awanturę domową, w trakcie której kopnął M. K. (1) w brzuch i ciągnął ją za włosy,

- w dniu 25 maja 2017 r. wszczął awanturę domową, w trakcie której przytrzasnął drzwiami prawą rękę M. K. (1), czym spowodował liczne zasinienia i opuchliznę prawego ramienia, co skutkowało naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, a ponadto zniszczył przedmioty stanowiące współwłasność małżeńską w postaci telewizora marki M. o wartości 503 zł, dekodera platformy P. o wartości 466 zł, routera platformy P. o wartości 230 zł, rolet okiennych o wartości 300 zł, firanek o wartości 150 zł, ubrań dziecięcych o wartości około 200 zł poprzez ich spalenie w ognisku, zniszczył pralko – suszarkę marki H. (...) o wartości 650 zł oraz uszkodził mienie stanowiące własność R. G. w postaci drzwi wejściowych oraz żyrandola o łącznej wartości 1.373,63 zł,

i za to na podstawie art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, zaś na podstawie art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata,

III. na podstawie art. 73 § 2 kk oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora,

IV. na podstawie art. 72 § 1 pkt. 5 kk zobowiązuje oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu,

V. na podstawie art. 72 § 1 pkt 7a kk zobowiązuje oskarżonego do powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzonymi w sposób wyrażający agresję fizyczną i słowną,

VI. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. G. kwoty 1.373,63 (jednego tysiąca trzystu siedemdziesięciu trzech złotych i sześćdziesięciu trzech groszy) złotych,

VII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. D. kwotę 1.020 (jednego tysiąca dwudziestu) złotych powiększoną o kwotę należnego podatku VAT w wysokości 23 % w kwocie 234,60 (dwustu trzydziestu czterech złotych i sześćdziesięciu groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu,

VIII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. B. kwotę 840 (ośmiuset czterdziestu) złotych powiększoną o kwotę należnego podatku VAT w wysokości 23 % w kwocie 193,20 (stu dziewięćdziesięciu trzech złotych i dwudziestu groszy) złotych tytułem wynagrodzenia kuratora małoletnich pokrzywdzonych,

IX. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VIII Ka 229/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Niezabitowski

Protokolant: Izabela Zinkiewicz

przy udziale Prokuratora Ewy Fiedorowicz

po rozpoznaniu w dniu 28.05.2019 r.

sprawy T. K. (1)

oskarżonego z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 288 § 1 kk

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim VII Zamiejscowy Wydział Karny w H. z dnia 29 listopada 2018 r. (sygn. VII K 329/17)

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy

II. Zasadza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. D. kwotę 516,60 złotych – pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy (w tym kwota 96,60 złotych – dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy - tytułem podatku VAT), jako wynagrodzenie za obronę oskarżonego przed Sądem II-instancji świadczoną w sprawie z urzędu.

III. Zasadza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. kwotę 1033,20 złotych – tysiąc trzydzieści trzy złote dwadzieścia groszy (w tym kwota 193,20 złotych – sto dziewięćdziesiąt trzy złote dwadzieścia groszy - tytułem podatku VAT), jako wynagrodzenie kuratora małoletnich pokrzywdzonych ustanowionego z urzędu.

IV. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze

D. N.

Sygn. akt VII K 329/17

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. i T. K. (2) związek małżeński zawarli w 2004 r. Ze związku tego posiadają sześcioro małoletnich dzieci: T. K. (1) (ur. (...)), P. K. (1) (ur. (...)), P. K. (2) (ur. (...)), W. K. (ur. (...)), Z. K. (ur. (...)) oraz A. K.. Rodzina początkowo mieszkała w B., skąd w kwietniu 2014 r. przeprowadziła się do miejscowości R. w gminie N.. Dom, w którym tam zamieszkali, w lutym 2017 r. spłonął. Po pożarze rodzina przeprowadziła się do domu położonego w N., wynajętego im przez R. G..

Relacje pomiędzy małżonkami od początku układały się nieprawidłowo. Dochodziło pomiędzy nimi do konfliktów i nieporozumień, które nasiliły się po urodzeniu dzieci. Oboje byli niewydolni wychowawczo, nie radzili sobie z nadpobudliwością dzieci oraz ujawnianymi przez nich zaburzeniami zachowania. Nie dysponując konstruktywnymi metodami wychowawczymi oraz nie posiadając umiejętności radzenia sobie ze stresem, własne frustracje rozładowywali głównie na dzieciach. K. konieczne były interwencje organów państwa polegające na poddaniu rodziny nadzorowi kuratora oraz ograniczeniu władzy rodzicielskiej. Dzieci były także czasowo przekazywane pod opiekę zastępczą lub do domów dziecka.

Na stosunki panujące pomiędzy małżonkami wpływ miała także dość zasadnicza rozbieżność charakterów oraz różnijanie się wzajemnych oczekiwań. M. K. (1) przejawiała skłonności do reakcji impulsywnych, swoje oczekiwania wobec męża i dzieci przedstawiała głównie krzycząc oraz w formie różnego rodzaju pretensji.

T. K. (1) z kolei był na zewnątrz, w szczególności wobec osób obcych, postrzegany jako osoba bardziej opanowana i spokojna, niemniej jednak wobec domowników prezentował zachowania agresywne i to zarówno w warstwie

werbalnej, jak i fizycznej. Głównym powodem awantur były frustracje i napięcia spowodowane niewłaściwym zachowaniem dzieci. Źródłem napięć były też oczekiwania żony, która domagała się pomocy w wychowaniu dzieci, gdyż sama sobie z nimi nie radziła, oraz prosiła o pomoc w różnego rodzaju czynnościach domowych.

W domu notorycznie dochodziło do wyzywania dzieci oraz żony. T. K. (1) poniżał ich z powodu pobytu w placówkach opiekuńczo – wychowawczych oraz groził dzieciom, że na wypadek niewłaściwego zachowania, trafią tam ponownie. W trakcie awantur wyganiał ich z domu oraz ograniczał możliwość korzystania z energii elektrycznej lub wody, czego powodem miały być pretensje związane z wysokimi kosztami utrzymania. Oprócz tego groził żonie pozbawieniem życia, uszkodzeniem ciała lub spaleniem.

Dochodziło także do rękoczynów, w trakcie których T. K. (1) szarpał żonę za ubranie, włosy, ręce, popychał i kopał w różne części ciała. Wobec dzieci – pod pozorem działań wychowawczych - stosował przemoc fizyczną w ten sposób, że bił je ręką, paskiem lub pogrzebaczem w różne części ciała, ciągał za uszy oraz za włosy.

Ponadto, w dniu 23 maja 2017 r. T. K. (1) wszczął awanturę domową, w trakcie której kopnął M. K. (1) w brzuch i ciągnął ją za włosy.

Do awantury doszło także w dniu 25.05.2017 r., w trakcie której przytrzasnęła drzwiami prawą rękę M. K. (1), czym spowodowała liczne zasinienia i opuchliznę prawego ramienia, co skutkowało naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, a ponadto zniszczył przedmioty stanowiące współwłasność małżeńską w postaci telewizora marki M. o wartości 503 zł, dekodera platformy P. o wartości 466 zł, routera platformy P. o wartości 230 zł, rolet okiennych o wartości 300 zł, firanek o wartości 150 zł, ubrań dziecięcych o wartości około 200 zł poprzez ich spalenie w ognisku, zniszczył pralko – suszarkę marki H. (...) o wartości 650 zł oraz uszkodził mienie stanowiące własność R. G. w postaci drzwi wejściowych oraz żyrandola o łącznej wartości 1.373,63 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego T. K. (1) (k. 666v-667), w zakresie, w jakim były one zbieżne z poczynionymi ustaleniami, w pozostałym zakresie na podstawie zeznań świadków, w szczególności: M. K. (1) (obecnie W.) – k. 8-9, 39-40, 114-116, 294-295, 667-700), B. K. (k. 525-526, 700-700v), E. N. (k. 89-90, 700v-701), R. G. (k. 518-519, 701v, 784v), A. S. (k. 16-17, 71-72, 702v-703v), E. L. (k. 157-158, 312-313, 704-704v), M. K. (2) (k. 57-58, 802v-803). Do ustaleń faktycznych wykorzystano także zeznania małoletnich dzieci: T. K. (1), P. K. (2), P. K. (1), odtworzone w trybie art. 185 b § 1 kpk. Ponadto oparto się na pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie, w szczególności: opinii sądowno – psychiatrycznej (k. 216-225), opinii sądowno – psychologicznej (k. 332-335), opinii sporządzonej na potrzeby sprawy rozwodowej (k. 811-822) oraz danych o karalności (k. 823).

Oskarżony T. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zaprzeczył, jakoby znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną i dziećmi. Przyznał się do wszczęcia awantury w dniu 25.05.2017 r. i spowodowanych tego dnia zniszczeń domu oraz sprzętów gospodarstwa domowego. Jak wyjaśnił, tego dnia wpadł w furję, do tego stopnia, że „bał się samego siebie”.

Sąd zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne w sprawie zostały poczynione głównie w oparciu o obszernie i drobiazgowo zeznania pokrzywdzonej M. K. (1) (obecnie W.). Na tej podstawie możliwe było zrekonstruowanie stosunków panujących w domu, zarówno pomiędzy małżonkami oraz pomiędzy oskarżonym i dziećmi. Wynikało z nich, że do psychicznego znęcania się nad członkami rodziny dochodziło praktycznie od samego początku małżeństwa. Oskarżony wyzywał ją słowami wulgarnymi, powszechnie uznanymi za obelżywe, wypominał także, że w dzieciństwie przebywała w domu dziecka. Domagał się z tego powodu wdzięczności, że zgodził się z nią związać. Wyzwiskami zwracał się także do dzieci. Podobnie jak żonę, poniżał niektóre z nich z powodu pobytu w placówce opiekuńczo – wychowawczej oraz odgrażał się, że trafią tam ponownie, jeśli nie będą się właściwie zachowywały.

M. K. (1) zastrzegła przy tym, że zachowań przemocowych nie doświadczała najmłodsza córka Z. oraz syn A., który przebywał w rodzinie zastępczej. Przemoc fizyczna początkowo występowała sporadycznie, nasiliła się po przeprowadzeniu się do domu w R.. Przejawiało się to w ten sposób, że w trakcie awantur była przez męża szarpana za ubranie, za włosy, za ręce, popychana oraz kopana w różne części ciała. Głównym powodem zachowań agresywnych było zachowanie dzieci. Wracając z pracy, oskarżony oczekiwał spokoju, ciszy i porządku. Z uwagi jednak na ujawniane zaburzenia zachowania oraz nadpobudliwości dzieci wymagały ciągłych interwencji wychowawczych, które były realizowane w najbardziej prymitywnej formie, to jest poprzez bicie, karcenie oraz agresję słowną. Zarzewiem konfliktu były również koszty utrzymania domu i rodziny, które w głównej mierze spoczywały na jej mężu.

W ocenie sądu nie było podstaw do kwestionowania wiarygodności przedstawionej relacji. Wprawdzie w postawie M. K. (1) dało się wyczuć tendencje odwetowe, jednak nie miały one decydującego wpływu na treść zeznań. Charakteryzowała je duża szczegółowość, zachowana spójność miejsca i czasu, w tym liczne odwołania do zdarzeń z dość odległej przeszłości, a przede wszystkim wyważenie relacji i brak skłonności do jej ubarwiania – pomimo oczywistego zaangażowania emocjonalnego. Pokrzywdzona kategorycznie wykluczyła pewne okresy i formy znęcania, zaprzeczyła również, aby doświadczyła go najmłodsza córka Z., co najlepiej dowodziło obiektywizmu relacji.

Oceniając wiarygodność, przytoczyć należało też wnioski z opinii psychologicznej (k. 332-335), gdzie biegła stwierdziła, że „sprawność poznawcza świadka funkcjonuje w granicach normy. Ma ona zachowaną umiejętność postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania przeżytych zdarzeń”. Składane w obecności biegłego zeznania, podobnie jak te na rozprawie, zostały ocenione jako wyczerpujące. M. K. (1) podawała przykłady, przedstawiła szczegółowe opisy niektórych sytuacji. Nie zawsze były one chronologiczne, co wskazywało na zaangażowanie emocjonalne opiniowanej. Kiedy nie była pewna – informowała o tym. Nie pokrywała konfabulacjami treści, których nie pamiętała lub nie była świadkiem. Nie kryła niepewności, wahania. Osadzała relacje w kontekście sytuacyjnym. Biorąc powyższe pod uwagę, biegła stwierdziła, że nie ma podstaw do przypuszczenia, aby w zeznaniach M. K. (1) mogły występować konfabulacje (rozumiane jako wypełnianie luk pamięciowych zmyślnymi wypowiedziami).

Zeznania pokrzywdzonej znajdowały ponadto szerokie potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Agresywne zachowania T. K. (1) zostały najszerzej potwierdzone przez przesłuchane w sprawie dzieci. Poza opisem określonych sytuacji, zbieżnych w swej treści z relacją matki, jednoznacznie wskazywały go jako inicjatora awantur. Co istotne, w zeznaniach dzieci potwierdzenie znalazły także groźby wypowiedziane przez oskarżonego w dniu 9.06.2017 r., czemu sam kategorycznie zaprzeczał.

Bezpośrednim świadkiem agresji werbalnej była sąsiadka z N. A. S., która słyszała jak oskarżony zwracał się do żony w sposób wulgarny i obelżywy. Próbowała nawet z tego powodu interweniować, nakłaniając go do zmiany postawy wobec żony.

Wiarygodność M. K. (1) umacniali dodatkowo świadkowie, którzy wiedzę na temat sytuacji rodzinnej czerpali z rozmów z pokrzywdzoną. I tak, E. N. zeznała, że „żałowała się, że oskarżony ją uderzył lub ją wyzywał. W trakcie tych rozmów częściej narzekała na wyzwiska, rzadziej wspominała o rękoczynach, ale też. Mówiła, że oskarżony ją odepchnął lub uderzył w twarz.” B. K., zastrzegając wprawdzie brak pewności co do prawdziwości, przyznała, że pokrzywdzona „chyba mówiła, że jest bita, wyzywana, że była policja.”

Z zeznań świadków dało się również wywnioskować, że M. K. (1) początkowo nie informowała szeroko o sytuacji w domu, co można tłumaczyć niechęcią przed wzbudzeniem zainteresowania jej rodziną oraz obawami, że może to spowodować po raz kolejny odebranie dzieci lub ograniczenie władzy rodzicielskiej.

Ustalenia w zakresie poczytalności oskarżonego w chwili zarzuconego jej czynu sąd poczynił w oparciu o opinię sądowo – psychiatryczną, dzieląc w całości zawarte w niej wnioski. Biegli nie stwierdzili choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, uzależnienia od alkoholu i środków psychoaktywnych. Rozpoznali natomiast zaburzenia osobowości pod postacią osobowości dyssocjalnej. Wiąże się ona ze skłonnością do ustawicznego lekceważenia i łamania obowiązujących praw. Oskarżonego charakteryzuje chłód emocjonalny oraz deficyt uczuciowości wyższej

i tendencje aspołeczne. Często przejawia tendencję do zachowań agresywnych, do uporczywego nieprzestrzegania obowiązującego porządku społeczno – obyczajowego, kieruje się przede wszystkim zasadą przyjemności, nie zważając na uczucia innych, nie mając przy tym praktycznie żadnych skrupułów czy wyrzutów sumienia. Opiniowanego cechuje bardzo niska tolerancja frustracji i niski prób wyzwalania agresji, w tym zachowań gwałtownych. Ma tendencje do częstego działania pod wpływem sytuacji, potrzebuje podniet z zewnątrz. Jest osobą egocentryczną, nastawioną w kontaktach z innymi ludźmi na czerpanie doraźnych korzyści. Ma poza tym tendencję do patologicznego manipulowania faktami, co pomaga mu w osiągnięciu zamierzonych celów. Ma obniżoną tolerancję na stres i w sytuacjach dla niego trudnych może zachowywać się impulsywnie, agresywnie. Te cechy dodatkowo uwypuklają się szczególnie, kiedy jest pod wpływem alkoholu, który wpływa odhamowująco na zachowanie osoby.

Świadkowie H. P. i J. K. nie wnieśli do sprawy nic istotnego lub potwierdzili jedynie okoliczności o drugorzędnym znaczeniu.

Zgodnie z art. 207 § 1 kodeksu karnego penalizowane jest fizyczne lub psychiczne znęcanie się nad osobą najbliższą. Za znęcanie poczytuje się zadawanie cierpień, które mają na celu udręczenie pokrzywdzonego. Ze swej istoty pojęcie to zawiera również element intensywności, częstotliwości i trwałości tych działań. Podkreśla się, że pojęcie znęcania się zawiera w sobie założenie, iż sprawca posiada przewagę nad swoją ofiarą, której ta nie może się przeciwstawić, albo może to zrobić jedynie w niewielkim stopniu. Znęcanie może polegać na zadawaniu fizycznych dolegliwości (bicie, popychanie, szarpanie, zadawanie bólu), jak i zadawaniu dolegliwości psychicznych (znieważanie, zmuszanie do określonych zachowań, groźenie, niszczenie mienia, zakłócanie snu).

Opisane na wstępie zachowanie oskarżonego realizowało znamiona opisane w art. 207 § 1 kk pod postacią zarówno znęcania się psychicznego i fizycznego. W ocenie Sądu, posiłkując się wszechstronną analizą całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, brak było podstaw, aby przyjąć, że miała miejsce sytuacja, którą w literaturze określa się jako współznęcanie czy znęcanie wzajemne. Do zachowań agresywnych wobec żony nie uprawniało w szczególności jej specyficzne usposobienie i sposób bycia, przejawiające się w zgłaszaniu licznych pretensji co do sposobu wychowania dzieci i funkcjonowania rodziny oraz domaganiu się od męża – często w sposób napastliwy i krzykliwy – ich bieżącego rozwiązywania. Opisaną tu uciążliwość współżycia z taką osobą, wynikającej głównie z cech jej charakteru, nie można wszak utożsamiać z agresją, a już na pewno nie ze znęcaniem się. Podobnie, do stosowania przemocy werbalnej i fizycznej wobec dzieci nie uprawniał oskarżonego brak kompetencji wychowawczych.

Powodując zniszczenie mienia, oskarżony popełnił przestępstwo kwalifikowane z art. 288 § 1 kk.

Kwalifikację prawną doznanych przez M. K. (1) obrażeń ciała ustalono w oparciu o sprawozdanie sądowo – lekarskie wraz z opinią, dzielając w całości zawarte w niej wnioski.

Biorąc powyższe pod uwagę, zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona czynu z art. 207 § 1 kk. w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 288 § 1 kk.

Opis przypisanego mu czynu zmodyfikowany został stosownie do wyników postępowania dowodowego. Biorąc pod uwagę, że w świetle zeznań M. K. (1) nie potwierdziło się, aby do znęcania nad synem P. K. (1) dochodziło w okresie zamieszkiwania w B., okoliczność tę należało z opisu wyeliminować. Z tego samego powodu z okresu znęcania wyeliminowano także czas pomiędzy 1.04.2014 r. a 23.04.2014 r., gdyż w tym czasie rodzina mieszkała jeszcze w B., a do miejscowości R. przeprowadziła się dopiero w dniu 24.04.2014 r. Wyeliminować także należało z grona pokrzywdzonych przestępstwem znęcania małoletnią córkę Z. K..

Z uwagi na fakt, że czyn oskarżonego wyczerpywał znamiona określone w kilku przepisach ustawy, zgodnie z art. 11 § 2 kk stanowiły one jedno przestępstwo, za które podstawę skazania stanowiły wszystkie zbiegające się przepisy (kumulatywny zbieg przepisów). Podstawę wymiaru kary stanowił wobec powyższego przepis przewidujący karę najsurowszą (art. 11 § 3 kk), to jest art. 207 § 1 kk, przewidujący karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze ogólne dyrektywy jej wymiaru, w tym w szczególności społeczną szkodliwość czynu oraz stopień zawinienia sprawcy. Od razu na wstępie zaznaczyć można było, że sąd nie znalazł podstaw do orzeczenia wobec oskarżonego bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Kara tego rodzaju stanowi bowiem zawsze ultima ratio, orzeka się ją wtedy, gdy inny rodzaj reakcji nie jest w stanie spowodować osiągnięcia celów kary.

W przypadku przestępstwa znęcania rozważyć należy też, czy kara ma pełnić także rolę interwencyjną, polegającą na odseparowaniu ofiary od sprawcy, i stricte represyjną, czy też nacisk należy położyć raczej na elementy wychowawcze. W tym wypadku nie budziło wątpliwości, że prymat winno zyskać to drugie stanowisko. Przemoc w rodzinie ustała z uwagi na rozstanie małżonków, oskarżony wyprowadził się do innej miejscowości i z pokrzywdzoną nie utrzymuje kontaktów. W tym stanie rzeczy za wystarczającą do osiągnięcia celów kary sąd uznał karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. W tym czasie oskarżony został poddany dozorowi kuratora sądowego oraz zobowiązany do powstrzymania się od nadużywania alkoholu. Nałożono na niego także obowiązek powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzonymi w sposób wyrażający agresję fizyczną i słowną. Zastosowany okres oraz nałożone obowiązki pozwolą, zdaniem Sądu, w sposób właściwy zweryfikować postawioną tu prognozę kryminologiczną.

Na podstawie art. 46 § 1 kk oskarżonego zobowiązano do naprawienia szkody wyrządzonej R. G. w całości poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 1.373,63 zł. Suma należnego odszkodowania została wyliczona w oparciu o przedłożony przez pokrzywdzonego kosztorys z zakładu ubezpieczeń.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk, zwalniając oskarżonego od obowiązku ich ponoszenia.